Nr 131. Dnia 25 Czerwca. Środa. Dnia 13 (25) Czerwca 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej arno do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś-go Prospera Biskupa.
Czwartek: ŚŚ. Jana i Pawła MM.
Piątek: Ś. Władysława Kr. Wyznawcy.
Sobota: Ś. Ireneusza Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 41.
Zachód „ „ 8 23.

Długość dnia godzin 16 min. 42.
Ubyło „ „ — „ 1.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela: Ś-ch Piotra i Pawła.
Poniedziałek: Ś. Emilji i Lucyny PP.
Wtorek: Ś-go Teodoryka Kapłana.
Środa: *Nawiedzenie N. M. P.* i Ottona.

— Uroczystość wczorajsza Ś-go Jana Chrzciciela obchodzoną była Nabożeństwem odpustowem w kościele katedralnym i metropolitalnym, w czasie którego Sumę i Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, celebrował JX. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny, a Słowo Boże, zastosowane do uroczystości, głosił JX. Kalicki, wikarjusz parafji Ś-ej Trójcy.

— Najjaśniejszy Pan, 13 kwietnia roku bieżącego, Najwyżej zatwierdzić raczył Ustawę St. Petersburskiego Towarzystwa Żeglugi Parowej. (D. W.)

Dodatkowe przepisy do Najwyżej zatwierdzonej 16 (28) czerwca 1870 roku Ustawy o badaniach i wydzielaniach do dobywania górniczego w guberniach: Warszawskiej, Kaliszskiej, Kieleckiej, Łomżyńskiej, Lubelskiej, Petrokowskiej, Płockiej, Radomskiej, Suwałkskiej i Siedleckiej.

(Najwyżej zatwierdzone 18 maja 1873 roku).

1. W razie podania prośb przez kilku współubiegających się o wydzielenie jednych i tych samych placów, chociażby z nieco odmiennemi konturami, oraz w wypadkach, kiedy wyjednywane place mniej lub więcej są objęte przez sąsiednie, także wyjednywane do wydzielenia place, pierwszeństwo oddaje się temu z współubiegających się, do którego należy pierwsze odkrycie pewnego pokładu węgla kamiennego, galmanu lub rudy ołowianej, zrobione za pomocą regularnie prowadzonych badań, w swoim czasie zadeklarowane i należycie poświadczone.

2. Przy decydowaniu wydzieleń do dobywania węgla kamiennego, uznaje się za pewne odkrycie tylko takie, które ujawniło warstwę, mającą co najmniej dwie stopy grubości.

3. Dla zadeklarowania odkrycia wymienionych w punkcie 1-ym kopalnych minerałów wyznacza się termin siedmiodniowy, w granicach którego zachowuje się prawo pierwszego odkrywającego.

4. O zadeklarowaniu odkrytych pokładów kopalnych minerałów ogłasza okręgowy inżynjer górniczy nie później jak w dwa tygodnie od czasu otrzymania przezeń deklaracji, w miejscowych dziennikach gubernialnych, według formy zatwierdzonej przez Ministra Finansów.

Uwaga. Wyżej wskazane siedmiodniowy i dwutygodniowe termina obowiązujące są tylko dla deklaracij, podawanych od dnia ogłoszenia niniejszych przepisów.

5. Od dnia oznaczonego w punkcie 4-tym ogłoszenia, wyznacza się termin miesięczny do składania przez osoby interessowane okręgowemu inżynjerowi górniczemu protestacyj i zarzutów.

6. Poświadczenie o rzeczywistości odkrycia pewnego pokładu wymienionych w punkcie 1-szym minerałów kopalnych, a w razie potrzeby i śledztwo co do pierwszeństwa takowego odkrycia, dokonywa bezzwłocznie po upływie pomienionego w poprzednim punkcie miesięcznego terminu okręgowy inżynjer górniczy, drogą wskazaną w instrukcji Ministra Finansów. O następstwach takich śledztw, po ogłoszeniu ich osobom interessowanym, przedstawia się bez zwłoki Ministerstwu Finansów.

7. Skargi na decyzje Ministra Finansów w przedmiocie górniczych wydzieleń placów do dobywania minerałów kopalnych podają się na ogólnej podstawie, do 1-go Departamentu Senatu Rządzącego, w terminie miesięcznym od dnia ogłoszenia takich decyzyj stronom interessowanym.

8. W powiatach, gdzie przy wykryciu znacznych pokładów węgla kamiennego, galmanu lub rudy ołowiannej, przemysł prywatny zwróci się do ich eksploatacji, Ministrowi Finansów porucza się wyjednywanie właściwego Najwyższego ukazu na obowiązkowe wywłaszczenie niezbędnych do górniczych wydzieleń placów, nie dla każdego osobnego wydzielenia, lecz w granicach całego powiatu. Następnie oszacowanie wywłaszczonej własności prywatnej i wynagrodzenie właściciela dokonywają się na zasadzie przepisów wskazanych w Ustawie z 16 czerwca 1870 roku, a wydzielenie placu w każdym pojedynczym wypadku odbywa się drogą ustanowioną, za upoważnieniem Ministra Finansów. (D. W.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 163 wydanym, zamieszczono:* Komitet Choleryczny Warszawski mając na uwadze, że na cholerę zapadają szczególniej osoby które albo użyły niewłaściwych pokarmów lub napojów, niedostatecznie zabezpieczyły się od przeziębienia, albo też w skutek zbytecznych prac fizycznych lub umysłowych wycieńczyły swoje siły— uważa się w obowiązku podać do wiadomości publicznej, że należy o ile możności wystrzegać się używania na pokarm:

1) Owoców w surowym stanie, ogórków, rzepy, marchwi, i sałaty.
2) Kapusty kwaszonej.
3) Wieprzowiny, kiełbas, tłustych a szczególniej nieświeżych ryb.
4) Grzybów.
5) Młodego lub kwaśnego piwa, lodów, chłodników i boćwiny; szczególniej zaś należy unikać zimnych z lodem napoi, w czasie lub wkrótce po jedzeniu gorącej strawy.
6) Gorącego lub niedopieczonego chleba.
7) Zbytniego używania rozpalających napojów.
8) Należy przy tem mieć koniecznie na uwadze, że użycie nadmiarę, nawet dozwolonych pokarmów, jest szkodliwe; że wypada wszelkiemi sposobami unikać przeziębienia, przemoczenia nóg, kąpieli wkrótce po jedzeniu, lub w stanie rozgrzania w skutek zbytniego ruchu.

Wreszcie Komitet Choleryczny zaleca, ażeby przy małoznaczącej nawet niedyspozycji żołądka, niezwłocznie zasięgać rady lekarskiej, a dla bezwłocznej pomocy, zaopatrzyć się w gorczyce suchą lub chrzan, spirytus kamforowy, miętę Angielską, krople Hofmana, krople Inoziemcowa lub Tilemana; jeżeli zaś komu pozwalają na to środki, to zaopatrzyć się w domową podręczną apteczkę, którą można nabyć we wszystkich aptekach tutejszych.

— Komitet Choleryczny—po wszechstronnem obsądzeniu—znalazł, że kąpiele rzeczone podczas grasowania cholery nie są szkodliwe, przy zachowaiu wszelako następującychwarunków:

1) Należy kąpać się przed użyciem pokarmów a najlepiej w porze rannej lub wieczornej.
2) Do kąpieli rozbierać się powoli i wchodzić do wody wtenczas dopiero, kiedy przyśpieszony chodzeniem oddech, uspokoi się i transpiracja ciała [illegible]
3) Wchodząc do kąpieli, należy zmoczyć piersi i głowę wodą zimną.
4) W wodzie nie należy pozostawać długo, tak ażeby ciało kąpiącego się, wkrótce po wyjściu, na nowo ogrzało i zaczerwieniło się, w przeciwnym razie kąpiel jest szkodliwa;—i
5) Zbyt częsta kapiel to jest więcej jak 2 razy na dzień—szkodzi. (G. Polic.)

—d— W liczbie rozmaitych tutejszych instytucji wychowawczo-dobroczynnych znajduje się jedna co bez rozgłosu, bez odwoływania się do poparcia publicznego i bez ofiar potrafiła jednak w ciągu kilku lat zrobić ogromny krok na drodze swego postępu i rozwoju.

Mówimy tu o Instytucie moralnej poprawy dzieci w Mokotowie, któryśmy wczoraj mieli sposobność zwiedzić z powodu odbywanego rocznego egzaminu.

Pisaliśmy przed laty trzema, że stan Instytutu jest opłakany, że panuje w nim rutyna, że nie znać w działalności instytucji żadnej przewodniej jasnej myśli, co niby igła magnesowa wskazywałaby i cele i środki zarazem. Dziś z radością widziemy się w obowiązku zaznaczyć fakt wbrew przeciwny. Wrażenie odniesione z wczorajszego popisu, nie tylko przez nas, ale przez wszystkich obecnych, było nadzwyczaj przyjemne.

Widzieliśmy zakład w pełni rozwoju, ze słabemi środkami a jednak osiągający skutki do jakich nie dochodzą instytucje rozporządzające znacznemi summami.

Każdego z obecnych wczoraj uderzyć musiał przedewszystkiem odrębny od dotychczasowych systemat postępowania z uczniami, chociaż ci, pamiętać trzeba o tem, znajdują się w niezwykłych warunkach, są to bowiem dzieci pozbawione przedtem rodzicielskiej opieki i nie mające żadnych zasad, albo raczej złe zasady.

Całą zasadą nowego systemu jest zapał i zamiłowanie zawodu ze strony nauczyciela Instytutu p. Zajewskiego.

Uczy on chłopców wszystkich przedmiotów planem objętych, poświęcając znaczną ilość czasu na wprawianie chłopców w praktycznych zajęciach ogrodnictwa, pszczolarstwa i jedwabnictwa, a bardziej jeszcze na ćwiczenie gimnastyczne i śpiew. W tym ostatnim szczególniej widziane są postępy.

Przypominają sobie może czytelnicy, że po zeszłorocznym egzaminie w Instytucie, zwracaliśmy uwagę osób dobroczynnych na konieczność i pożytki sprawienia fisharmoniki, przy którejby chłopcy mogli uczyć się śpiewu, tego ważnego pedagogicznego czynnika.

Słowa nasze nie przebrzmiały echem.

Znalazł się dobroczyńca, kurator Instytutu, pan S. Frenkel, i ten złożył znaczną na cel pomieniony ofiarę, do której dołączono składki innych osób zajmujących się losami instytucji i osiągnięto summę dostateczną na sprawienie fisharmoniki.

Był to dopiero materjał martwy, lecz przy jego pomocy znacne chęci i praca nauczyciela doszły do zadziwiających wypadków. Tak przynajmniej słusznie nazwać wypada egzamin wczorajszy, w czasie którego wychowańcy w liczbie 50, po niespełna kilkomiesięcznej nauce zaśpiewali kilka ustępów ze mszy czterogłosowych, a zaśpiewali nie gorzej bynajmniej od dobrze uorganizowanych chórów.

P. Zajewski utrzymuje, że mógłby dalej jeszcze zajść ze swemi wychowańcami, gdyby miał środki po temu. Jak na teraz daje się uczuwać potrzeba nut, książek do czytania i materjałów piśmiennych.

Spodziewamy się, że dobroczynni Warszawianie pospieszą z ofiarami tych przedmiotów i pozwolą tym sposobem pilnemu i myślącemu nauczycielowi urzeczywistnić jego zamiary.

Po egzaminie obecni na nim zwiedzili szczegółowo cały Instytut przekonywając się na każdym kroku o użytecznych i ważnych zmianach, jakie wprowadzono w zakładzie w ostatnich latach.

Korzystając ze sposobności, niektórzy z obecnych podążyli zwiedzić świeżo założoną kolonję rolniczą na gruncie Instytutowym, pochodzącym z dawniejszego daru hr. W. Pusłowskiego.

Grunt, o którym mówimy, obszerności około 40 morgów znajduje się na wprost Królikarni. Oparkaniono go i wreszcie otoczono rowem i wałem. W pośrodku zaś wznoszą dom drewnianny na podmurowaniu, według planu zupełnie podobnego do tego, jakiego trzy- [illegible] Roboty odbywają się według planu budowniczego Jabłońskiego, koszta zaś łoży właściciel Królikarni.

Nowa kolonja przeznaczona na 12 wychowańców Instytutu Mokotowskiego, będzie pó ukończeniu i urządzeniu osadą ogrodniczo-rolną na małą skalę.

W ogóle, raz to jeszcze powtarzamy, odnieśliśmy najprzyjemniejsze wrażenie z wczorajszej bytności w Mokotowie i Królikarni: przekonaliśmy się, że nie brak nam ludzi zacnych, hojnych i myślących.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych w okolicach naszych srożyła się silna burza, a z rezultatów jej dotąd wiadomych nam—możemy to tylko wam donieść, że we wsi Kątach gminie Kołbach o godzinie 11 rano podczas ulewy silnej od uderzenia piorunu spaliły się dwie chaty włościańskie, na szczęście jednak nikt przy tem wypadku życia nie utracił.

═ Wyszedł z druku „Krótki rys Zoologji, czyli cztery działy królestwa zwierzęcego, przez Emilję Leję.“

Imię autorki znane już jest na polu literatury dziecinnej. Obecna książka przeznaczona jest także dla młodego wieku. Każdy nabytek tego rodzaju przyjmować trzeba z radością, ale zarazem ścisłą rozciągać nad nim kontrolę...

O dziełku pani Leji możemy tylko powiedzieć, że odznacza się popularnym wykładem i systematycznością. Najnowsze postępy nauki zostały w niem z lekka dotknięte. Wprowadzenie sokratycznego systemu pytań i odpowiedzi uważamy za szczęśliwą formę nauczania i pochwalamy go autorce.

Wydanie ozdobione jest drzeworytami. Rycinom jednak brak plastyczności, której w dziełku dla dzieci nigdy nie może być za wiele.

═ Na cholerę w Warszawie w d. 23 b. m., zachorowało z miejscowej ludności osób 4, wyzdrowiało 4, zmarło 2, z tych i z dawniejszych pozostaje w leczeniu 18, z ludności zagranicznej zachorowało 2, wyzdrowiało 3, zmarła 1, pozostaje w leczeniu 11.

Z wojsk z garnizonu warszawskiego zachorowało w d. 23 b. m. 2, wyzdrowiało – zmarł 1 pozostaje w leczeniu 20.

═ Czytamy w „Gaz. Kiel...“ Przedstawienie teatralne przez amatorów, wykonane w Kielcach w niedzielę, dnia 3 (15) maja, przyciągnęło dosyć znaczną ilość widzów—nie tyle jednak jak poprzednie dwa, bo pora letnia i piękna pogoda, po tylu dniach deszczu, i zimna, wywabiła dalej za miasto wielu mieszkańców Kielc. Przedstawienie to dane było na korzyść miejscowej ochronki. Przedstawiono dwie sztuki: „Fabry-

kanta,“ komedję w dwóch aktach I. J. Korzeniowskiego i farsę francuzką „Raptus“. Wpływu osiągnięto około stu rubli.

(*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze i wy mili współpracownicy! nie odmówcie dobrej rady młodej a szczerze wam sprzyjającej czytelniczce waszego pisma.

Serce moje jest tak niestałe, ach, tak niestałe że nikogo dłużej, jak parę godzin kochać nie może. Pamięć moja jest tak krótka w państwie miłości, że dziś zapomina o uwielbianym wczoraj ideale a jutro o ideale dzisiaj uwielbionym.

To mnie do rozpaczy doprowadza.

Nic nie pomoże ani notyska z zapisanem po tysiąc razy imieniem lubego, ani delikatny jego rysopis, ani ciągłe powtarzanie jego imienia; niech tylko pomyślę przez chwilę o czem innem, już zapominam, żem się kochała, już serce moje puste i chłodne, jak u nowonarodzonego dziecka lub stuletniego starca.

A przecież mam dopiero lat 18.

Raz tylko, raz w życiu kochałam się przez całe trzy dni, w pięknym brunecie, z czarnemi pałającemi oczami. Kochałam go szalenie, namiętnie—te trzy dni były dla nas rajem.

Czytywaliśmy Słowackiego, tańczyliśmy godzinami walca, marzyliśmy wieczorami przy blasku księżyca, nad brzegiem kryształowego jeziora, pod błękitnem sklepieniem niebios, zkąd złote oczka aniołków wdzięczyły się do nas i błogosławiły naszej miłości, a tkliwy śpiew słowika płakał nad utratą kochanki, i żalił się sercom zakochanym wiedząc, że te go zrozumieją, gdzie tajemnicza mowa przyrody zrozumiała tylko dla kochanków, cichym szeptem mówiła „kochajcie się“.

A tam na dnie jeziora duchy leśne i boginie wodne podawszy sobie ręce śpiewały tak cudnie, tak uroczo wielką pieśń miłości, a każda strofka kończyła się boskiem słowem „kochajcie się“. A łysy, pucołowaty księżyc, ów pra-pra-dziadek długowłosej rassy poetów z pobłażaniem na nas patrzał. Powiedzcie tylko szczerze, czy w taką chwilę mógłby kto nie kochać?

Nazajutrz wstałam z bólem głowy i katarem. A zatem nie moja wina żem znienawidziła pięknego bruneta, z którego winy dostałam kataru. Minął tydzień, caluteczki tydzień, a ja się jeszcze nie zakochałam. Ach błagam was poradźcie mi co robić a otrzymacie wdzięczność bez granic—*Maryi Anny*.

(*P. R.*) Nie można mieć dwóch przyjemności od razu. Posiadasz pani już katar, więc nie dziw się, że jeszcze miłość od ciebie stroni. Jak się wyleczysz z kataru, może miłość się zjawi; katar i miłość razem to byłoby za wiele na słabą ludzką istotę.

═ Wydawnictwa dzieł popularnych dla rzemieślników p. Makowieckiego, wyszła książeczka *piąta* i zawiera: O eksplozji kotłów parowych“, przez Jana Pietraszka. Cena książeczki z drzeworytami kop: 5. Nabyć można w Redakcji „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej“, przy ulicy Chłodnej Nro 10.

═ W niektórych naszych miastach prowincjonalnalnych od lat kilku pokutuje myśl utworzenia straży ogniowych ochotniczych, niezbędnych przy znacznej przewadze budowli drewnianych, a nader szczupłych siłach służby pożarnej miejskiej. W Kaliszu funkcjonuje wybornie urządzona straż ogniowa, która stała się wzorem dla innych, ale dotąd zawsze tylko w krainie marzeń. W Kielcach uzyskano już zatwierdzenie ustawy ochotniczej straży ogniowej, ale mało zapisuje się ochotników; w Piotrkowie ogłoszono już projekt ustawy, akceptowany przez obywateli i oczekujący zatwierdzenia; w Lublinie projekt już dawno się wyląg ł, lecz dotąd wszystko na tem się kończy; w innych miastach gubernialnych, a tem bardziej powiatowych, zaledwo tu lub owdzie rzucano projekta projektów bezowocnie. Z miast powiatowych, jedna tylko Częstochowa ma straż ogniową ochotniczą, urządzoną na wzór kaliskiej i zasłużoną już miastu w kilku nieszczęśliwych przygodach. Przyznać należy, iż dwie dotąd ochotnicze straże ogniowe na całe Królestwo, to za mało! (Gaz. War.)

═ Wczoraj o godzinie w pół do 7mej wieczorem, olbrzymie kłęby dymu wzniosły się na Pradze, w okolicach dworca kolei petersburskiej. Pożar wybuchnął w domu Nro 189 w zabudowaniu drewnianem narożnem przy ulicy Targowej i placu, na ktorym wznosi się cerkiew. Wszystkie pięć części straży ogniowej pośpieszyły na ratunek i pożar wkrótce przytłumiono tak, że spłonęła tylko drewniana oficyna. Przyczyną pożaru było zapalenie się wódki w szynku istniejącym właśnie na samym rogu w pomienionym domu. Podobno znaczna część tej wódki spłonęła.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Konstantego Przeździeckiego rs. 15 na pomnik Moniuszki; od Doktora medycyny J. Minkiewicza z Tyflisu rs. 15 na stypendjum Kopernika.

— *Rzemieślnikowi z Gazety Polskiej.* — „Mieli oczy i—widzieli“. Prócz wyrażenia „nieprzerwany sznur fabryk“ które jest tylko omówieniem stylowem, wszystkie charakterystyczne rysy ulicy Żelaznej brałem *z natury*. Być może, iż dla uwydatnienia przewodniej myśli, powiększyłem nieco skalę rysunku, ale takiej licencji po wsze czasy sztuce dozwalano. Oto przykład jeden z miljona:

... Jest u nas kolumna w Warszawie
Na której usiadają podróżne żórawie
Spotkawszy jej liściaste czoło *wśród obłoka*...
Za tą kolumną *we mgły tęczowe ubrana*
Stoi trójca *błyszczących* wież Świętego Jana;
Dalej ciemna ulica, a z niej jakieś szare
Wygląda *w perspektywie sinej* Miasto stare...

Tak obrazuje Słowacki, któremu zarzucisz Pan także bezwątpienia „przegalopowanie pegaza“.

Idealne zapatrywanie się pańskie na klasę robotników naszych pozwala przypuszczać, że tytuł „rzemieślnika“ uzurpujesz tylko. Co się tyczy wyrazów obcych używam ich tylko w potrzebie, tam mianowicie gdzie termin polski niedokładnie rzecz maluje. Tyle tłomaczenia; za zwrócenie uwagi na moją niepretensjonalną pracę dziękuję Panu.—*Wiktor Gomulicki.*

— *Głosowi z prowincji.*—Środki o których pan wspominasz, zarządzone już zostały przez władzę policyjną, co nawet w swoim czasie drukowane już było w naszym Kurjerze.

— W dniu zaonegdajszym, Adam Sokołowski b. oficjalista, lat 45 wieku liczący, chory na suchoty, pomieszczonym będąc w szpitalu Ś-go Ducha w takowym wkrótce zmarł. — O czem zawiadomiono Sąd właściwy.

— W cyrkule Powązkowskim, synowie urzędnika z Intendentury, Andruszkiewicza, Michał lat 11 i Eugenjusz lat 9 wieku liczący, przybywszy do garbarni pod Nr 46 przy ulicy Nowolipie, poruszyli maszynę do rznięcia kory dębowej, w skutku czego młodszemu z tych dzieci maszyna wyrwała trzy palce u ręki prawej.

— W cyrkule Nowoświeckim, w domu pod Nr 10 przy ulicy Smolnej, w warsztatach stolarskich, Mieczysławowi Borowskiemu czeladnikowi maszyna do rznięcia drzewa ucięła palec duży u ręki lewej z uszkodzeniem innych palców.

— W cyrkule Sobornym, na ulicy Senatorskiej, Bogumił Edler szewc, lat 76 wieku liczący, chroniąc się od przejeżdżającego woza, upadł, skaleczył sobie czoło i do szpitala Dzieciątka Jezus odełanym został.

— W cyrkule Zamkowym, pies podejrzany o wściekliznę, przez strażnika Policyjnego zabity i przez uprzątaczy zabrany został do rewizji weterynaryjnej. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 769; w Dolinie Szwajcarskiej 270; w Alhambra 498; w Eldorado 645; w Alkazarze 368; w Tivoli 468. (G. P.)

— W ciągu zeszłego tygodnia to jest od dnia 3 (13) czerwca do 10 (22) czerwca roku bież., aresztowano w Warszawie przez Policję żebraków i włóczęgów osób 52, z których zatrzymano w areszcie Policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w r. 1860 ustawy o sądach gminnych 21; odesłano do domu przytułku i pracy 9; do miejsca urodzenia 14; do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie 2; do szpitala —; do Góry Kalwarji ; do Wydziału Śledczego—; do Sądu Poprawczego —; do domu przytułku starozakonnych—; uwolniono 6. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

═ „St. Pet. Wied.“ donoszą, że przed 2-ma miesiącami minister oświecenia publicznego wystąpił do miejscowej dyrekcji szkół z zapytaniem, czy nie daje się uczuwać w gubernji potrzeba utworzenia seminarjum nauczycielskiego dla przygotowania nauczycieli wiejskich? Dyrekcja odpowiedziała na to twierdząco, i obecnie toczy się żywa korespondencja dająca nadzieję, że wkrótce zakład projektowany urządzony zostanie. Co się tyczy miejsca seminarjum przyszłego, to dyrekcja szkół, ze swej strony, wskazuje miasto powiatowe Szenkursk, jako punkt najdogodniejszy pod tym względem.

═ Czytamy w „Birży“, że wydział dróg i komunikacyj, zamierza przeprowadzić nową sieć kolei żelaznych, której długość ogólna składająca się z czternastu linij, wyniesie 4,000 wiorst. Budowa wszystkich tych linij ma się uskutecznić na zasadzie dawniejszego systemu koncesji, nie zaś według porządku ustanowionego w roku bieżącym. Między wydziałem finansów i ministerjum dróg i komunikacji nastąpiło już podobno porozumienie się co do siedmiu kolei żelaznych; inne zaś będą jeszcze poddane dalszym roztrząsaniom. Do siedmiu kolei będących dopiero w projekcie, zalicza się kolej uralska, którą komitet wysłany na Ural obowiązanym jest mieć na względzie.

═ Korespondent gazety „Ruski Mir.“ pisze: W mieście Grodnie jest 30,000 ludności stałej: z tych chrześcian do 5,000 z dziećmi, oraz stale kwaterującemi wojskami (wyjmując wojsko przychodzące do obozu). Sprowadziwszy to do formy statystycznej, będziemy mieli następne cyfry ludności: chrześcijan 16%, a żydów 84%.

═ „Birża“ donosi, że 3go czerwca otwartą została dla pociągów towarowych kolej żelazna z Krzywiwina do Brześcia. Otwarcie komunikacji pocztowej wkrótce ma nastąpić.

— *Nowo-Mińsk, dnia 20 czerwca 1873 r.* — Nareście sprawa morderstwa popełnionego przez Mikołaja Giżewskiego na osobie Jana Milewinszteina rozjaśniła się przecie zupełnie.

Oto mniej więcej treść tego co ostatecznie po kłamliwych poprzednio zeznaniach śledztwo zdołało wykryć.

W miesiącu maju r. b. na jednej kwaterze stojąc Milewinsztejn i Giżewski postanowili z wojska uciec, pomimo, iż jak się wyraża Giżewski, w wojsku jako pisarzowi magazynu prowiantskiego źle mu nie było. W skutek takowego postanowienia, rzeczy swoje własne z wyjątkiem skarbowych posprzedawali i w dniu 7(19) maja rano około godziny 9 wyszli wziąwszy z sobą kwartę wódki, kilka bułek i torebkę, a w niej były gacie te właśnie, które później poplamione krwią znalezionemi zostały na Giżewskim. Zamiarem ich było pociągiem idącym o 12 godzinie w południe dostać się do Warszawy i stamtąd powędrować dalej.

Ponieważ pozostawało dosyć jeszcze czasu do odjazdu więc usiedli w lasku tuż przy kolei położonym pod jednym z ustawionych tam sążni i wypili we 2-ch wszystką wódkę przyczem Milewinsztein zdjął buty dla wygody. Po wypiciu wódki zrobiło im się tęskno opuszczać miejsce, w którem dotąd nienajgorzej im było, a po przerachowaniu pieniędzy przekonali się, że mało co więcej nad to co potrzebnem było na opłacenie kolei pozostawało.

W skutek odrazu niknących nadziei zmiany losu wynikła między niemi kłótnia i wówczas Milewinsztein miał się odezwać „albo ty mnie albo ja ciebie zabiję.“ Po czem w chwili gdy ten ostatni siedział pod sążniem i palił papierosa, Giżewski chwycił dużą szczapę drzewa i tą silnie uderzył go w głowę, skutkiem czego Milewinsztein nie wydawszy jęku pochylił się na leżącą na ziemi torebkę, zaczem nastąpiło drugie uderzenie i Milewinsztein skonał.

Po spełnieniu w ten sposób morderstwa Giżewski nakrył go szynelem i przysypał gałęziami, a zabrawszy tylko flaszkę po wódce i czapkę uciekł do miasta, gdzie zaraz w szynku dla ugaszenia pragnienia wypił butelkę piwa.

Po południu tegoż samego dnia o godzininie 4 Giżewski powrócił do Milewinszteina, wciągnął go w dół pozostały po wykopanym drzewie i nakrył gałęziami, a położywszy się z dala od miejsca zbrodni doczekał do wieczora i wtedy przyniesionym rydlem wykopał mogiłę o 200 blizko kroków od owego miejsca i ciągnąć za ręce nogi lub też potaczając włożył w nią zamordowanego i przysypał ziemią i gałęziami drobnemi, szynel zaś i bóty wyniósł w głąb lasu i tam na mokradłach mchem przykrył, bóty jednak jak utrzymuje w drodze pogubił—znalezione przy zabitym kopiejek 80 zabrał.

Od tej pory każdodziennie przychodził po parę razy w to miejsce i przyglądał się czy nie widzi jakich śladów zbrodni a na 6 dni przed przyaresztowaniem zauważył, że mogiła była nieco odgrzebaną i rękę i nogę było widać. Zaraz wieczorem tego samego dnia przyszedł z łopatą, ciało odgrzebał, ziemię z pod niego wybrał i spuściwszy je tym sposobem niżej, napowrót ziemią i gałęziami przykrył.

Pomimo tak przedsięwziętych ostrożności ręka i noga często z pod ziemi ukazywała się jakby odgrzebywana umyślnie. W dniu 16 b. m. przejeżdżający włościanie zaczem Giżewski zdążył mogiłę przysypać spostrzegli trupa i śledztwo rozpoczęło się.

Brak stopy i palców u ręki Giżewski objaśnia w ten sposób, że zapewne zwierzęta nocną porą takowe odgryźć musiały.

Sprawdzone okoliczności wskazują, iż Giżewski prawdę wyznał, gdyż przy obejrzeniu sążnia drzewa krew istotnie widoczną była, szynel w lesie znaleziono a i na szczapie drzewa, narzędziu zbrodni, krwi nietrudno było się dopatrzeć.

Tak więc wszystko oprócz pobudek zbrodni, które zdają się być nieprawdopodobnemi, wyjaśnionem zostało i winny właściwym władzom pod osądzenie oddanym został.

O ile ciekawą jest sprawa Giżewskiego o tyle więcej jeszcze może przedstawia się w niej studjów dla psychologa ze względu na samą osobistość winnego.

Giżewski chłopak młody lat 25, wzrostu mniej niż średniego, budowy ciała wątłej, powierzchowności dosyć przyjemnej—włosów ciemno-blond, czaszki niespłaszczonej w kątach czołowych—oczu czarnych z małym odcieniem zabarwienia piwnego, nieco wklęsłych w czaszkę—podczas całego badania tak wtedy gdy jeszcze postępek jego nie ujawnił się i podczas sekcji na zamordowanym przez niego, jak rownież i wtedy gdy wszelkie szczegóły wiadomemi już były, zachował najzupełniejszą spokojność i bystrą przytomność umysłu – a uśmiech znamionujący obojętność lub też zatwardziałość, często przebiegał po jego twarzy. Odpowiedzi zdradzały jakby znudzenie połączone z pogardą i lekceważeniem swego postępku. Dosyć naprzykład była charakterystyczną odpowiedź na pytania posługujące do rozjaśnienia szczegółów: „*uważam że tu więcej jest gadaniny aniżeli było samej rzeczy.*“ Odpowiedź ta jasno wskazuje jak mało cenił życie człowieka, jak zatwardziałem sercem rozbierał czyn swój—i zdaje się żeby tylko sposobność nadarzyć mu się mogła zdolnym byłby do ponowienia morderstwa.

Kronika zgraaniczna.

× Cholera rozszerzą się coraz bardziej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej ze stanu Ohio przeniosła się do Kentucky i Tennesée i dotarła już do okręgu Columbia położonego nad Oceanem. Telegram z 22 b. m. donosi o pojawieniu się epidemji w samym Waszyngtonie. W Nashoille według ostatnich wiadomości, umierało po 70 osób dziennie. W Europie świeżo nawiedzonem zostało przez epidemją miasto Treviso we Włoszech północnych. Pod Gdańskiem z flisów przybyłych do wielkiej Sluzy zachorowało do dnia 20 b. m. 42 zmarło 25, 4 wyzdrowiało; reszta pozostawała w leczeniu.

Z wystawy Wiedeńskiej.

LIST I-szy.

Jeżeli nadzieja należytego zobaczenia wystawy zawiodła tych którzy ją zwiedzali w zeszłym miesiącu, to mogli się przekonać o rzetelnej troskliwości ulżenia ciężaru ich kieszeni. Ceny wszystkich przedmiotów do życia, zdradzają tę niepomiarkowaną żądzę prędkiego zysku, który nieogląda się nietylko na słuszność, nietylko na możność konsumentów, ale nawet na własny dobrze zrozumiany interes. Dosyć powiedzieć, że za skromny lokal w okolicy wystawy (Leopoldstadt), żądają na miesiąc mniej więcej tyle, ile wynosi roczna pensja urzędnika średniej klassy, po strąceniu procentu emerytalnego i podatku, a minimum ceny pokoiku przechodzi miesięczną jego cenę w zwykłym czasie.

Ceny potraw w restauracjach parku Wystawy, uważają się za umiarkowane, jeżeli tylko dwa razy większe od zwykle praktykowanych w Wiedniu, gdzie bardzo lichy obiad kosztuje przynajmniej 2 złr. Mniejszej monety nad 10 ct. tu nieznają, tyle się płaci za kromkę chleba, za musztardę, za podanie nakrycia kelnerowi. A choć szklanka kawy kosztuje tu 50 albo 60 ct. to jeszcze odmawiają ci jej, jeżeliś niezadyspował jakiej potrawy, gdyż ma się skrupuł przyjmować tak małą opłatę. W jednej z miejscowych kawiarni odmówiono gościowi atramentu i pióra do pisania, w obawie, jak ktoś powiedział, żeby wszyscy nieprzychodzili tam korzystać darmo z materjałów piśmiennych.

Bo tu się płaci za wszystko: za pożyczenie szczotki lub mydła, za szklankę wody, za stołek do siedzenia, którego dobrze pilnować potrzeba, bo gdy kto z robotników położy na nim jakie przybory, to wszelkie reklamacje na nic się nie zdały. W pawilonie gdzie gra orkiestra, za krzesełko płaci się 1 złr. 50 c. Nawet rejterada, wyrażając się po wiedeńsku, musi być dobrze zapłaconą. Jest tam kassa, gdzie musisz naprzód od kasjerki wziąść bilet za 20 c. (tyle prawie co kosztuje obiad biedaka), który odebrawszy matka jej czy tam inna kobieta, wpuszcza cię do gabinetu.

Nieźli to zresztą ludzie ci Wiedeńczycy. Są ogładzeni jak Paryżanie, od których przytem różnią się pewną dobrodusznością. W ruchach ich i mowie przegląda jakaś miękkość. To też z dyalektem ich trzeba się obeznać, bo połykają z połowę spółgłosek w które wyrazy niemieckie tak obfitują. Ci dobrzy birgerowie mają tę wadę. że nietylko pragną zysku, czego im jeszcze za złe brać niemożna, ale chcą żeby ten zysk był łatwy i prędki.

Pobyt w Wiedniu w zwykłym czasie nie jest droższy niż w innych stolicach tejże wielkości np. w Berlinie lub Petersburgu, z wielu względów nawet tańszy niż w tem ostatniem mieście. Ale widoki obecnej wystawy zawróciły Wiedeńczykom głowę. Zawczasu głoszono o niej jako o wielkim cudzie XIX wieku, którego wystawa Paryzka w roku 1867 miała być zaledwie miniaturą. Wystąpienie Wiednia jako stolicy świata przemysłowego, otwiera się wśród różowej widowni patryotyzmu niemiecko-austryjackiego, lubiącego produkować się, co nic nie kosztuje. Wspomina on, jak otwarciu wystawy paryzkiej towarzyszyły alarmy wywołane wypadkami roku 1866, zawikłania na Wschodzie, groza sporu Luksemburskiego, katastrofa meksykańska i tlejący pożar wewnętrznej agitacji rewolucyjnej, której wybuch przyśpieszyły tylko klęski kampanji sierpnia 1870 r. Tymczasem teraz, mówią oni, pokój a przynajmniej bezpieczeństwo od wielkich przewrotów europejskich zapewnione, Austrja umocnioną jest zewnątrz przyjaźnią z 2ma wielkiemi mocarstwami a wewnątrz, reformą wyborczą, którą koterja żydowska w Wiedniu lubi zbliżać z tryumfami niemieckiej polityki Bismarka, upatrując w jednej i drugiej, zwycięztwo nad federalistami, feodalnymi, jezuitami, Słowianami, Francuzami i wszelkiemi nieprzyjaciołmi Niemieckiej jedności, gdyż wyobraźnia owych panów, wszystko to zwija w jeden kłębek.

Jeżeli jednak ich optymizm w szerokiej sferze spraw Europejskich tyle okaże się uzasadnionym, ile rachuby spekulantów wystawowych, to wyznać musimy, że pokój Europy i przyszłość Austrji takiej jaką mieć chce ta uprzywilejowana koterja, na kruchych spoczywają podstawach. Dotychczas bowiem wystawa wiedeńska dostarczyła tylko zawodów na wszystkie strony. Zawód — wystawcom których przesyłki leżą zapakowane, zamiast otworzenia ich na widok publiczny. Zawód publiczności, która spodziewała się zobaczyć wystawę w całej okazałości z dniem inauguracji a zobaczyła szereg niedokończonych budynków, zapełnionych przeważnie rumowiskami i nierozpakowanemi transportami. Zawód Wiedeńczykom, którzy spodziewali się wielkiego napływu gości z różnych stron świata, ale ci zniechęceui wiadomościami o niezadawalniającym stanie wystawy i o niepomiarkowanem zdzierstwie w Wiedniu, w połowie nawet nieodpowiedzieli oczekiwaniu. Zawód wreszcie pp. spekulantom, którzy uwiedzeni niepohamowaną chciwością, wyszli jak ów pies w bajce Fedra, narażając się z własnej winy na straty. Faktem jest przynajmniej, że do 7 czerwca z wymeldowanych do wynajęcia 3556 lokalów w domach prywatnych i 6,917 pokojów. zajęto tylko 357 z 512 pokojami. W najcelniejszych hotelach, zostają wolne apartamenta i pokoje.

Wygórowane zdzierstwo musi wywołać reakcją, której ostatecznych skutków jeszcześmy się nie doczekali, ale która już dobrze uczuć się daje pp. spekulantom. Sam los jakoś nie sprzyjał Wystawie. Katastrofa giełdowa, która tej ciżbie grinderów i wszelkiego rodzaju letkiewiczów, ogromnie humor zepsuła, trwające przez cały maj niepogody i zimna, zredukowały znacznie liczbę zwiedzających Wystawę. Ludność miejscowa powstrzymywała się w oczekiwaniu zniżenia ceny wejścia. Ludzi pracujących odstręczało zamykanie wystawy o godzinie 5 i pół wieczór, t. j. właściwej chwili uwolnienia od zatrudnień. Jakoż do 9 czerwca t. j. daty zniżenia ceny za wejście (z 1 złr. na 50 cent.) asystencja publiczności, oprócz niektórych świąt, była wcale skromna i większość jej składali jeszcze technicy i używający prawa wolnego wejścia. W pierwszym dniu zniżenia ceny przybyło 36,754 osób, z tego 26,678 za opłatą, w 2-gim liczba ta spadła na 13,679 z których tylko połowa za opłatą, i odtąd mało co się powiększą. Tylko w dzień Bożego Ciała przybyło 49,346, z których za opłatą 38,651.

Wystawa Paryzka, o której tu tak litościwie wspominano, w istocie daleko pozostaje po za obecną, ale tylko pod dwoma względami, co do rozległości zajmowanej przestrzeni i co do wygórowanej drożyzny. Kto z przybyłych na obecną Wystawę przypomni sobie Paryż w roku 1867, ten przyzna, jak jeszcze niedojrzałą jest stolica Cis- i Trans-litanji, pod względem taktu handlowego.

Co do rozległości, to na obecnej Wystawie sam dział Austryacki zajmuje 950 metr. kw. a Niemiecki 600. Oprócz tych dwóch, można już napewno powiedzieć, że reprezentacja przemysłu w ogóle słsbszą będzie niż w roku 1867. W końcu z. m. wszystkie kraje oprócz Austrji, Niemiec, Francji i Anglji liczyły tylko 40 wystawców, a w pawilonach Stanów Zjedn., Ameryki p-nej, Brazylji, Siamu, Chin i Maroko świeciły zupełne pustki. Z krajów Azyatyckich, świetnie ma wystąpić Japonja. Jak zresztą przedstawia się każdy dział, i co tam da się zobaczyć ciekawszego, to już pozostawiam do następnego listu. —R.—

---

† Onegdaj zasnęła w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 38 Paulina z Borowskich **Stępiń**, żona zmarłego przed trzema zaledwie laty ś. p. Wojciecha **Stępiń**, Towarzysza Sztuki Drukarskiej. Wyprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek nastąpi dziś o godzinie 7-mej wieczorem, z mieszkania przez nią zajmowanego przy ulicy Pawiej Nr. 56. — Zmarła pozostawiła sierotami 4 ro małoletnich dzieci.

† Ś. p. Teodozyjusz **Pokrzywnicki**, Obywatel Ziemski, przeżywszy lat 67, przeniósł się do wieczności w dniu 24 b. m. Pogrążeni w głębokim smutku żona i synowiec zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przedm. w dniu 27 b. m, t. w piątek o godzinie 10-tej rano, a następnie tegoż dnia o godzinie 5-tej po południu na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

† Ś. p. Kazimiera z Jaczewskich **Ziemięcka**, po długiej chorobie zmarła w dniu wczorajszym o godzinie 9-tej z rana. Za spokój jej duszy odprawi się jutro t. j. dnia 26 b. m. o godzinie 9-tej rano Msza Święta w kościele dolnym Ś-go Krzyża, a wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski nastąpi w tymże dniu o godzinie 7-mej po południu, na które rodzina zmarłej zaprasza. —6259—

† Ś. p. Stanisław **Giżewski**, b. Artysta dramatyczny, obecnie emeryt, w dniu 23 b. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem.— Pogrążona w głębokim smutku pozostała żona, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 26 b. m., t. j. we czwartek, o godzinie 5tej po południu, z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc maj 1873 r.

1) za przewóz 27,916 osób .	rs. 41,791 kop: 89.
2) za „ 1,152,155 pud: tow:	rs. 84,231 kop: 57.
3) różne dochody	rs. 261 kop: 67.
Razem	rs. 126,285 kop: 13.
W miesiącu maju 1872 r., dochód wynosił	rs. 108,560 kop: 45½.
Zatem w maju 1873 r., dochód powiększył się o . . .	rs. 17,724 kop: 67½.
Od 1 stycznia do 31 maja 1873 r. dochód wynosi	rs. 510,618 kop: 34.
W tymże czasie 1872 r. . .	rs. 409,685 kop: 66.
Zatem w roku 1873 więcej o	rs. 100,932 kop: 68.

czyli o 24%.

(1—3) —6135—

Wiadomości Polityczne.

Paryż 22-go.

Dziś przeszło stu deputowanych udało się do Paray-le-Monial aby uprosić u Pana Boga przywrócenie władzy świeckiej Papieżowi i odrodzenie Francji. Na nabożeństwie znajdowały się chorągwie z Metz i z Alzacji.

W przyszłym tygodniu już Ranc wezwanym zostanie przed sąd wojenny pierwszego okręgu.

„Univers" potwierdza wiadomość „Armonii" florenckiej o nocie ks. Broglie do rządu włoskiego. Nota pisana jest w tonie umiarkowanym ale dobitnym i stanowczym i protestuje przeciwko prawu o klasztorach świeżo podpisanemu przez króla. „Univers" donosi że Austrya podobnież od siebie zaprotestowała.

„Paris Journal" oznajmia iż doszło do wiadomości rządu że w wielu pracowniach przemysłowych a nawet po wsiach między ludnością roboczą agitowana jest myśl strików. Rząd bierze z tej przyczyny assumpt do zaprojektowania zgromadzeniu nowego prawa o stowarzyszeniach.

W Strasburgu dokonały się dziś wybory okręgowe. Wpisanych było 14,421 wyborców, wybierało 7,050. Wybrani sami kandydaci stronnictwa nieprzyjaznego Niemcom: Lauth 1028 głosami, Goguel 1359, Weyer 1303 i Huber 1078. Kandydaci niemieccy otrzymali od 514—659 głosów. W Metz utrzymało się stronnictwo umiarkowane.

Ks. Klotylda przybyła do Paryża. (Małżonek jej wcale się stamtąd jeszcze nie ruszył P. R.)

Rząd zamierza liczbę pułków kawalerji powiększyć o 6 do 72, liczbę zaś pułków artylerji zmniejszyć o 4 na 38.

Gen. Bourbaki wzbronił wydawania nowych pism w dep. Rodanu, bez szczegółowego upoważnienia.

„Assembleé nationale" organ ministrów Batbie i Delabouillerie zamieszcza obszerny artykuł wykazujący potrzebę zgody w łonie większości. Żaden odcień konserwatywny nie powinien się wysuwać z projektami, któreby nań jeden z pozostałych odcieni obruszyć mogły. Marszałek Mac-Mahon wcale sobie nie życzy proklamowania rzeczypospolitej z powierzeniem jemu samemu władzy na czas dłuższy. Rzeczpospolita musiałaby upaść teraz tak jak upadła w r. 1848. Marszałek a z nim i cała Francja zachowawcza chce stać niezmiennie na gruncie paktu bordoskiego, aby nie pozwalać opozycji rewolucyjnej (tak się nazywa dawne stronnictwo p. Thiersa wraz z republikanami) na zasiewanie niezgody. Tylko zupełne wyrzeczenie się celów ostatecznych jeszcze nie dojrzałych dla celu bezpośredniego zabezpieczenia społeczeństwa od demagogji, zdoła rozbić koalicję Thiersowską przy nowych wyborach powszechnych. Charakterystycznem jest to powołanie z własnej woli nowych ogólnych wyborów. Zdawałoby się że royaliści stojący w rządzie myślą o zastąpieniu dzisiejszej Izby nową. Artykuł wywołany został podobno przez postawę tej części prawego środka, która stale ulega ks. Audiffret-Pasquier a obecnie zaczyna się oddzielać od reszty stronnictwa i od samego rządu, uważając go za zbyt klerykalny.

Bonapartyści rozpuszczają pogłoski o zamierzonem jakoby małżeństwie między synem Napoleona III a księżniczką Beatryczą córką królowej Wiktorji. Jestto kombinacja wymyślona dowolnie dla ukazania Francuzom widoków na odzyskanie Alzacji i Lotaryngji w drodze pokojowej. Dzisiejszy następca tronu niemieckiego byłby szwagrem przyszłego Napoleona IV.

W łonie stronnictwa lewego środka, którego prezydentem Leon Say, objawia się odszczepieństwo; na czele nowej gruppy stanąć ma p. Target ten sam, który w ostatniej chwili przed katastrofą d. 24 maja przeszedł od Thiersa do royalistów.

Podobno republikanie oddani Thiersowi zażądali od niego wskazówek co do programatu działania i ewentualnie ofiarowali mu kierunek nad sobą. Thiers odmówił.

Madryt 21-go.

W kortezach dzisiejszych Pi y Margall przedstawił

potrzebę utworzenia gabinetu jednolitego z ludzi, którzyby zgodnie z pożądaną stanowczością działali na rzecz republikańskiej federacyjnej formy państwa. Cervera popierając Margalla domaga się dla niego od kortezów votum zaufania. Votum to upoważni go do utworzenia nowego ministerium dla zapobieżenia spodziewanemu przesileniu, Kortezy biorą wniosek pod głosowanie imienne i 184 głosami przeciwko 45 postanawiają przystąpić do obrad nad jego materjalną osnową.

W dalszym ciągu posiedzenia wniosek w całej jego osnowie przyjęto, votum ufności udzielono i upoważniono Margalla do utworzenia nowego gabinetu. Wskutek tej uchwały wszyscy ministrowie podali się do dymissji.

Berlin 22-go.

Frakcja liberalno-narodowa sejmu niemieckiego przyjęła dziś poprawkę dep. Bambergera do art. 18 prawa monetarnego. Inne frakcje w myśl tej uchwały głosować będą. Poprawka rozporządza wycofanie obecnej monety papierowej w całych Niemczech do dnia 1 stycznia 1876. Od tego terminu wydawane będą tylko banknoty cesarstwa na 100 marek.

Cesarzowa Augusta przybędzie do Schönbrunn dnia 25 b. m. wieczorem a wyjedzie 1 lipca z rana.

Rzym 22-go.

W zdrowiu Papieża widoczne polepszenie. Wczoraj Ojciec Święty przechadzał się przez pół godziny po ogrodzie bez kuli jedynie przy pomocy kija.

Wkrótce ma być rzuconą z Watykanu uroczysta klątwa na głównego sprawcę prawa o klasztorach. Breve papiezkie wstrzymuje wybory do generalatów zakonnych i potwierdza nadal generałów dzisiejszych w dotychczasowych obowiązkach.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Petersburg 22-go.—Generał Kaufman d. 4 czerwca (n. s.) zajął warowne miasto Kazarasp na lewym brzegu Amu-Darji; zajęcie poprzedziła walka. Chiwańezycy poszli w rozsypkę pozostawiając na placu 3 działa i amunicję.

Sztutgard 23-go.—Najjaśniejsza Cesarzowa Wszech Rossji wyjechała dziś do Iugenheimu w W. ks. Darmstadzkiem.

Wiedeń, 23-go.—Kommisarz generalny oddziału francuzkiego na wystawie powszechnej p. Sommerard ogłasza, że wiadomość o mniemanej deputacji przysięgłych francuzkich do hr. Cpambor da jest wręcz zmyśloną. Wczoraj na ogólnem zebraniu zaprzeczono jednozgodnie wszelkiej autentyczności rozszerzanym w tym przedmiocie wieściom.

Rzym, 23-go.—Dotychczas jeszcze prawo o klasztorach nie zostało promulgowanem przez króla. Odbył się w Watykanie konsystorz bez żadnej allokucji. Gdyby Izba dziś jeszcze nie znalazła się w komplecie prawnym, zostanie rozwiązaną.

Konstantynopol, 23-go.—Nowe pogłoski o zmianie W. Wezyra.

Paryż, 23-go.—Przybył tu prefekt Rodanu (Lyon) Ducros. Minister spr. wewnętrznych będzie jutro w Izbie bronił rozporządzenia jakie prefekt ten wydał w przedmiocie pogrzebów cywilnych. Sąd na Bazaina wkrótce zamianowanym zostanie; czynności swe rozpocznie we wrześniu.

Wiedeń, 23-go.—Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem przedsięwzięto środki zapobiegające przesileniu na prowincji. Wiadomości stamtąd nadchodzące nie dają powodu do rzeczywistych obaw.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 25 czerwca, godzina 10 z rana.

Paryż 24-go. — Po rozprawach nad pogrzebami cywilnemi, (rozporządzenie prefekta Ducros w Lyonie), uchwała Zgromadz. nar. pomyślna dla ministerjum.—Ponieważ miasto Paryż nie chce przyłożyć się do kosztów na podjęcie Szacha, uroczystości odbędą się w Wersalu.—Bankiet na pamiątkę Hocha zakazany.

BANDA FRAKOWA.

Tradycja złodziejstwa tak zwanej *Bandy frakowej*, której proces zajmował kiedyś całą Francję, — nie zaginęła. Legenda historyczna odżyła i stała się dziś rzeczywistością.

Dowodzi tego następujące wydarzenie:

W Paryżu istnieją dwie czy trzy kobiety, którym skandaliczna fortuna dopomogła do wydobycia się z pół-świata i do wytworzenia świata nowego, ściśle jeszcze nieokreślonego, którego granicę stanowi Paktol i kraina tkliwości!

Jedna z mieszkanek tego świata specjalnego słynie w Europie z awantur... i z dyamentów. Jest, a raczej była ona w posiadaniu kosztowności na ośm miljonów — a cały Paryż pamięta jej naszyjnik jedyny w swoim rodzaju.

Z pośród gości swoich pani *X* wyróżniła pewnego dżentlemana sztywnego, zimnego i dystyngowanego. Zwano go sir Josuah D. Sir Josuah od chwili pierwszego poznajomienia przyjął rolę aspiranta, a złe języki upewniały, że pani X. nie odbierała mu odwagi.

Na nieszczęście dla właścicielki dyamentów, grzeczny anglik cenił niezmiernie kosztowności, a bardzo nie wiele jej osobę. Był to przewódca bandy złodziejskiej wybornie uorganizowanej, która, jak się zdaje, kształciła się na wzór *Bandy frakowej*.

Połów przygotowany był od dawna. W styczniu roku zeszłego sir Josuah nakłonił męża pani X, (dama ta posiadała męża najautentyczniejszego), do pokrycia freskami sufitów apartamentu i polecił malarza włoskiego, który z talentem mógł się wywiązać z zadania. Malarz, należący do bandy, przybył umyślnie z Medyolanu i korzystając ze swego pobytu w mieszkaniu pana X, pozdejmował odciski wszystkich zamków.

W miesiąc potem anglik wyraził swoje obawy co do bezpieczeństwa brylantów pani X i doradził kupienie kasy u znajomego sobie fabrykanta angielskiego. Kasa przysłaną została z Londynu, a pani X zamykała w niej co wieczór swoje brylanty.

Po upływie dwóch miesięcy, sir Josuah gorąco rekomendował państwu X jednego ze swych przyjaciół, jubilera z Monachjum, który pragnął odrysować przepyszne klejnoty pani domu dla cesarzowej niemieckiej. Pani X udzieliła na to swoje pozwolenie.

Łatwo odgadnąć co się dalej stało.

Kamerdyner oddany anglikowi, otwierał codziennie kasę opatrzoną z tyłu sekretnemi drzwiczkami z ukrytą sprężyną.

Tym sposobem wyjął po jednemu wszystkie brylanty pani X, wkładając na ich miejsce inne kamienie fabrykowane z nieporównaną dokładnością przez jubilera niemieckiego.

Pani X nie spostrzegła wcale zmiany aż kradzież odkrytą została w sposób zupełnie nieprzewidziany.

Przed tygodniem serdeczna przyjaciołka pani X, wyjeżdżając do Londynu, prosiła jej o pożyczenie przepysznego solitera.

— Strzeż go dobrze — mówiła pani X powierzając klejnot przyjaciołce — gdyby nie mała skaza, wartby był tysiąc pięćset franków.

Przyjaciołka przybywszy do Londynu, ustroiła się zaraz w brylant idąc do Teatru Covent-Garden. Jeden z najsławniejszych jubilerów londyńskich znajdował się w jej loży.

— Przypatrz się pan temu dyamentowi. Co za szkoda że ma szkazę!

Pan B... obejrzał kamień.

— Ależ ja skazy nie widzę.

— Czyż być może?

— Nie inaczej.

— Czy pozwolisz pani ażebym obejrzał dyament jutro przy świetle dziennem.

— Z największą chęcią.

Nazajutrz pan B... stwierdził że był fałszywy.

Policja angielska zwietrzyła całą sprawę.

Josuah, którego szczególnym trafem aresztowano w Londynie na dwa dni przedtem jako skompromitowanego w sławnym procesie Bidwella, spytany został na wszelki przypadek o brylanty przez zręcznego naczelnika policji, p. Williamsa. Z początku wypierał się energicznie, następnie sądząc, że wszystko zostało już wykryte, opowiedział powyższe fakta i podał adresa kilku swoich wspólników. Cała banda znajdowała się wtedy w Londynie. Policja angielska zapewne już wszystkich ma w swoich rękach.

= *Kollegjum Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburgskiego w Warszawie.* — Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła Ewangelic.-Augsburgskiego w Królestwie Polskiem, doroczne posiedzenie Ogólnego Zgromadzenia Członków Gminy, odbędzie się w tutejszym kościele Ewangelicko-Augsburgskim dnia 18 (30) czerwca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 5-tej po południu, na którem przedstawione zostanie sprawozdanie z ważniejszych działań Kollegjum Kościelnego w upłynionym roku dokonanych, oraz rachunek szczegółowy przychodu i wydatków kassy kościelnej za rok ubiegły 1872 z zarządu funduszami parafji przez Kollegjum Kościelne sprawowanego.

Kollegjum Kościelne zawiadamiając o tem wszystkich Członków Parafji posiadających prawne przymioty do przyjęcia udziału w naradach Ogólnego Zebrania Gminy, uprasza, aby na toż posiedzenie w dniu wyżej wymienionym, o godzinie 5-tej po południu, do kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego, przy ulicy Królewskiej, przybyć raczyli.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 25 czerwca 1873 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. 6 kop. 10				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62				
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k 12				
Austrjackie floreny w bilet. k. 67½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	95	50	95	20
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	94	30	94	—
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	30	94	—
Listy Zastawne miasta Warszawy. . .	89	85	89	55
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	65	79	35
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	95	25		—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	159	50	158	50
„ „ „ „ ostęmpl. . . .				
„ „ „ „ z r. 1866. . .	156	50	—	—
„ „ „ „ ostęmpl. . . .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	95	—		
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	73	25	72	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	139	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	114	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—		—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	126			—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	—	
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	107	25	—	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 3½

Od Likwidacyjnych kop. 26⅔

Od Listów Zastawnych nowych kop. 4⅙

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 116⅔

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 k. 75 rs. 111 k. 45

Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 44 rs. 7 k. 42

Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 57½ rs. 88 k. 27½

Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 98 k. 55 sr. 98 k. 10.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny № 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Dodatek.)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 131.

Dnia 25 Czerwca 1873 roku. *Środa.* *Dnia 13 (25) Czerwca 1873 roku.*

W Seminarjum przy Kościele Ś-tego Józefa, obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 46 i 48 u Autora na składzie, jako też w znaczniejszych księgarniach znajduje się:

1. **Droga do prawdziwego spokoju sumienia i doskonałości moralnej** rs. 2 kop. 50, a z przesłaniem pocztą rs. 2 kop. 80.

2. To samo dzieło wydane **w skróceniu** dla mniej zamożnych, rs. 1 kop. 60, a z przesłaniem pocztą rs. 1 kop. 85.

3. **Popularne przysposobienie do pierwszej spowiedzi i komunji św.** kop. 45, a z przesłaniem pocztą kop. 55.

To ostatnie dziełko jest przydatne dla niezamożnego ludu wiejskiego i w najważniejszej części zastępuje wydania powyższe. 1 6 — 6074 —

Księgarnia J. J. Okońskiego, przy ulicy Miodowej

przyjmuje przenumeratę na następujące dzieła:

Darwin Karol, Dzieła wydawane staraniem i nakładem redakcji Niwy, zeszyt I-szy, z prenumeratą na całość rs. 7 kop. 50, z przesyłką rs. 8 kop. 50, dla prenumeratorów Niwy rs. 5, z przesyłką rs. 6.

— Pochodzenie człowieka i dobór płciowy, zeszyt I, z prenumeratą na 10 egz., rs. 8.

Szlosser F. K., Dzieje powszechne, zeszyt 1/10. Cena roczna rs. 6, z przesyłką rs. 8.

Macaulay Tomasz Babington, Dzieje Anglji Tom 1 i 2; z prenumeratą na całość w 10 tomach; rs. 7, tom po kop. 70.

Liebig Justus, Wiedza zastosowana do rolnictwa i fizjologja, Zeszyt 1/3 rs. 3 k. 15.

Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma wychodzące perjodycznie w kraju i za granicą i żądającym odsyła do mieszkania bez dopłaty, a na prowincją i do Cesarstwa pocztą wysyła z doliczeniem kosztów pocztowych.

Dzieła objęte wszelkiemi katalogami dostarcza po cenach przystępnych, nie wyłączając i tych, których cena zniżoną została. — 6081 —

W KSIĘGARNI
Gebethnera i Wolffa

znajdują się na składzie głównym następujące utwory muzyczne:

WŁADYSŁAWA WIEŃCA

Oczywistość, piosnka na sopran lub tenor, wiersz Gabrjelli, kop. 15.
Tęsknota, wiersz Gabrjelli, kop. 15.
Gwiazda (Lumière), słowa Valbelle'a, tłum. P. Chęcińskiego, kop. 22½.
Serenada, słowa Wiktora Hugo, tłum. P. Chęcińskiego, kop. 15.
Świat poety (Trinité du poete), Mery'ego, tłum. P. J. Chęcińskiego, kop. 15.
Dziwny sen, wiersz El...y'ego, kop. 30.
Myślałem że to sen, wiersz El...y'ego, kop. 45.
Do dziewicy (A une jeune fille), słowa Wiktora Hugo, tłum. J. Chęciński, kop. 30.
Skowroneczek, słowa W. Pola, kop. 30.
Kocham (Revelation) słowa, tłum. J. Chęcińskiego, kop. 15.
Extaza, słowa Wiktora Hugo, kop. 30.
Oh gdybym królem był, (Enfant si j'étais roi), słowa Wiktora Hugo, tłumaczył J. Chęciński, kop. 30. 1 6 — 6105 —

Z dniem 1 Lipca r. b. wychodzić zacznie pismo codzienne pod tyt.:

WIEK
GAZETA POLITYCZNA, LITERACKA I SPOŁECZNA.

Przedpłata w Warszawie wynosi **rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50 kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.** Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Pocztą **w Cesarstwie i Królestwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.**

Prenumerować można w Warszawie w Kantorze Drukarni „**WIEKU**" (**Jana Noskowskiego**), do 1-go Lipca r. b., ulica Długa Nr 6, a od 1-go Lipca ulica Mazowiecka Nr 4, oraz we wszystkich kantorach pism perjodycznych w Warszawie, oprócz tego na prowincji w kantorach Wieku. Za granicą na stacjach pocztowych. 6 6 5756

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA

posiada na składzie głównym dzieło pod tytułem:

WEŁNICTWO

czyli

nauka o przymiotach i wadach wełny

z drzeworytami w tekscie z tablicami litografowanemi

przez

ALEKSANDRA TRYLSKIEGO.

Rs. 1 kop. 20. 3 3 — 6017 —

TYGODNIK
MÓD I POWIEŚCI

ze wzorami i krojami ubiorów i robót kobiecych, oraz rycinami kolorowemi, wychodzić będzie i w trzecim kwartale 1873 roku. Cena prenumeraty w Warszawie wynosi kwartalnie rs. 1 kop. 50. Na prowincji i w Cesarstwie z opłatą pocztową, kwartalnie rs. 2, półrocznie rs. 4, rocznie rs. 8. Adres przesyłający pieniądze do J. K. Gregorowicza, ulica Żabia Numer 956.

Przyjaciel dzieci
pismo tygodniowe illustrowane dla dzieci
od 5 do 15 lat wieku.

Wychodzić będzie i w trzecim kwartale r. b. Prenumerata nadzwyczaj nizka, wynosi w Warszawie kwartalnie kop. 75. Na prowincji i w Cesarstwie: Kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 2, rocznie rs. 4.

Należność prenumeracyjną prosimy przysłać wcześnie, wprost do Redakcji pod adresem J. K. Gregorowicza Nr 956, ulica Żabia. 3—3 — 6014 —

NUTY TANIE
w Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

**Nowe zapasy co tydzień nadchodzą
Katalogi bezpłatne.**

4 — 0 — 4398 —

Syndycy tymczasowi massy upadłości

Ignacego Kaniewskiego.

Zawiadamia się niniejszem, że w skutek upoważnienia W-go Sędziego Kommisarza, oraz Uchwały wierzycieli Massy Upadłości Ignacego Kaniewskiego z dnia 11 (23) Czerwca 1873 r. i Art. 492 K. H. przed podpisanemi Syndykami rozpocznie się w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe i następnych prócz niedzieli i świąt w Warszawie pod Nr 2191-a przy Ulicy Muranowie w domu J. W. Wojdego, licytacja ruchomości do massy wyż wymienionej należących: jako to apparatów miedzianych dystylacyjnych, beczek, kadzi, kuff, rygałów sklepowych, słowem wszelkich utensyljów w dystylarni i w sklepie upadłego znajdujących się, a to in plus dającemu za gotowe pieniądze zaraz po licytacji płacić się winne.— Apparata i wszelkie utensylja na sprzedaż wystawione codziennie prócz Niedzieli i Świąt obejrzane być mogą w dystylarni i sklepie przy takowej będącym w miejscu wyż wyrażonym od godziny 7 do 8 po południu.

(podpis.) **Karol Gostomski Adwokat.**
(podpisano) **Szpringer.** —6227 1—1

W dniu 15 (27) Czerwca r. b. o godzinie 2 ej z południa, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziale IV przed W-ym Karolem Maciejewskim, Sędzią Trybunału Delegowanym

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 1113 w mieście Warszawie przy zbiegu ulic Grzybowskiej i Walicow położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 9884 k. 50, a vadium winno być złożone w summie rs. 1000. Warunki sprzedaży mogą być przejrzane w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału IV lub u podpisanego Patrona jako sprzedaż popierającego w Warszawie pod Nr. 310/11 przy Ulicy Rynek Nowego-Miasta zamieszkałego. **Izydor Karśnicki** Patron. —6333 —1 1—

Ważna wiadomość!

Do zakładu fabryczno-przemysłowo handlowego, potrzebny jest **wspólnik** bez żenny milujący pracę lub może bydź osoba płci żenskiej wolna, z kapitałem od rs. 1500, do 3,000, rs. na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość u W-go Kochanowskiego Rejenta, ulica Długa Nr 31 nowy. —5930 3—3

HAFTARNIA
ZŁOTEM I SREBREM
Julji Hoffmann,

przy rogu Starego-Miasta i Zapiecka Nr 119 (nowy 2), wykonywa wszelkie hafty do mundurów galowych dla urzędników wszystkich Władz i Klass, oraz dla osób Wojskowych. Wykonywa także wszelkie hafty do ubiorów Kościelnych. Tamże dostać można gotowe hafty mundurowe. — 5334—9 —10

Jest do najęcia



FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, w bardzo dobrym stanie i z miłym głosem. Wiadomość powziąść można przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alej Jerozolimskiej, w domu Lothego Nr 38 mieszkania 8. Tamże jest do sprzedania Szafa do sukien i druga Szafa ze spiżarnią i t. p. przedmiotami. —6225—1 1

W Składzie Nasion i Kwiatow świeżych **Braci BARDET**, przy ulicy Senatorskiej Nr 472 (31) dostać można codzień świeżych **Truskawek** i **Poziomek** na funty i kopy, po cenach umiarkowanych.

2 3 — 6131 —

Są do sprzedania różne

Utensylja cukiernicze:

Kontuar z blatem marmurowym, Tace Fragata małe i większe, Maszynki z marmurami do czekolady i cukrów, Walce do karmelków, różne Foremki do Kremów i ciast, Garnki i różne Szkła deserowe, Samowar, Młynek, Piecyk, Drzwi żelazne do pieca i t. p. rzeczy. Wiadomość, ulica Bielańska Nr 6, mieszkania Nr 14. —5761— 5—6

WYPRZEDAŻ

wysortowanych kortów z fabryk Krajowych i Zagranicznych po cenach kosztu, z dniem dzisiejszym rozpoczęta w Składzie Sukna **Karola Lange**, Ulica Długa Nr 255.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: Fortepian Wiedeński, fabryki **Erbahra**, koncertowy, Szafa duża do sukien, Szafa jesionowa do bielizny, dwa Zwierciadła duże w złoconych ramach z marmurowemi konsolkami, Ekram haftowany mahoniowy, Wanienka dziecinna prawie nowa, Umywalnia jesionowa, Łóżeczko dziecinne rozsuwane, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 32, na drugiem piętrze, stróż wskaże. 6215—1—3

Dnia 24 Czerwca, biedna Kobieta odniosąc **Suknię**, zgubiła od takowej **KAFTANIK** z kretonu popielatego, z obszyciem naśladującem czarną koronkę. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie za nagrodą rzeczonego Kaftanika na ulicę Chmielną, Nr domu 6, na 1-sze piętro, mieszkania Nr 5. —6236 — 1 1



WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Są do sprzedania **dwa Garnitury Mebli** mahoniowych rypsem kryte, także jest Garnitur całkiem pokryty, drowe najświeższego fasonu; oraz podejmuje się wszelkich obstalunków tak w Warszawie, jak i na prowincji, wraz z dokładnem opakowaniem. Tak gotowe Meble jak i obstalunki sprzedaję po cenach dotąd niepraktykowanych, o czem można się przekonać na miejscu, ulica Bracka, Nr 1580, nowy 13, jeden dom przed aleją Jerozolimską u Tapicera **L. Brenert.** —5268 —10—12

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

ULICA NIECAŁA N. 2. | ULICA NIECAŁA N. 2.

Zakład
OPTYCZNO-MECHANICZNY
F. PIKIS-ka
Ulica Niecała Nr. 2.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej że z powodu znacznego napływu reperacji Okularów, Nanośników, Perspektyw i wszelkich przyrządów Optyczno-Mechanicznych urządził w swym warsztacie specjalny do tego oddział i jest w stanie nie tylko po cenach nadzwyczaj nizkich ale szybko i dokładnie takowe uskuteczniać.

(2 3) — 4676 —

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

Jest do nabycia

POWÓZ

z fordeklem, na parę koni. Obejrzeć go można przy ulicy Bielańskiej, w gmachu dawnej Mennicy i porozumieć się w kwaterze Porucznika Paulińskiego. —6055 3—3

Z powodu wyjazdu, są do nabycia za cenę przystępną:

2 powozy poczwórne, Kareta potrójna, Sanki i Chomonta Krakowskie na parę koni.

Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23 nowym, w Owocarni. —5986 3—3

Skład Główny Detaliczny

FABRYKI ŻYRARDOWSKIEJ

w gmachu Dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu,

ORAZ

Skład Główny Hurtowy

przy ulicy Tłomackie Nr 600ab, pod firmą

HIELLE I DITTRICH.

Polecają się Szanownej Publiczności wielkim wyborem towarów płóciennych i pończoszniczych w wyborowym gatunku, po cenach stałych, a mianowicie:

GOTOWA BIELIZNA MĘZKA.

	od Rs.	kop.	do Rs.	kop.
Płótno białe koszulowe po 60 łokci sztuka	14	50	70	—
ditto ditto ditto „ 70 „ „	22	—	82	—
ditto ditto na dziecinną bieliznę po 60 łokci sztuka	13	70	18	—
ditto półbielone (Creas) „ 60 „	8	90	19	10
ditto szare roletowe dwu łokciowe „ 60 „	13	20	15	40
Prześcieradła bez szwu ($3^{3}/_{4}$ łokcia długie) tuzin	18	50	63	—
Nakrycia stołowe na 6 osób, garnitur	4	05	16	—
ditto ditto „ 12 „	7	40	34	—
ditto ditto „ 18 „	16	75	49	60
ditto ditto „ 24 „	22	20	65	20
Obrusy stołowe na 6 osób sztuka	1	05	7	50
ditto „ „ 12 „	3	30	17	—
ditto „ „ 18 „	7	75	24	10
ditto „ „ 24 „	10	20	31	20
Serwety „ tuzin	3	50	17	—
ditto desserowe „	2	30	8	30
ditto do kawy białe, sztuka	1	25	4	—
ditto „ kolorowe sztuka	1	80	7	30
Ręczniki tuzin	4	90	13	40
Chustki do nosa białe płócienne tuzin	2	50	12	—
ditto ditto kolorowe „ „	5	40	11	—
ditto ditto batystowe kolorowe, białe i białe z kolorowymi szlakami	2	—	20	—
Oksford na koszule męzkie i **Kostjumy** damskie, łokieć	—	29	—	35

Nadto Skarpetki i Pończochy wełniane, bawełniane i niciane, Kołdry pikowe duże i dziecinne, Drelichy na materace i pierznaty, Materje płócienne do obicia mebli, Dreliszki na męzkie letnie ubrania, Płócienka i surowe batysty na letnie damskie suknie, Chodniki, Wańtuchy do wełny i Worki do zboża bez szwu. 2—8 — 6029 —



MAGAZYN MEBLI



J. TARNOWSKI i Spółka

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38, dom SS-rów Bothe.

Poleca się z wielkim wyborem **Mebli** wszelkiego rodzaju tak zbytkowych i kosztownych, jakoteż i zwyczajnych. Wszystkich według najnowszych fasonów, dokładnie wykonanych. Ceny możliwie umiarkowane.

Przez dziedziniec prowadzi umyślnie położony chodnik asfaltowy do sieni magazynowej. 6—6 — 4704 —

BAZAR WARSZAWSKI

Nr 4. *Ulica Miodowa* **Nr 4.**

1-sze piętro.

Otrzymał świeży transport płótna

Bilefeldzkiego, angielskiego, Szlązkiego, Belgijskiego i t. p., równie Chustki płócienne i batystowe, które sprzedaje z odstąpieniem

10% od cen praktykowanych

Nadto Zakład posiada znaczny zapas

MASZYN DO SZYCIA

najcelniejszych systemów: Howego, Growera et Bakera, Wheelera et Wilsona (wyższy i niższy): Wanzera „Expressy“ ręczne, jakoteż powszechnie za doskonałe co do praktyczności w użyciu i cenie uznane maszyny Towarzystwa Akcyjnego pod firmą Ludwika Loewe et Comp.

Bazar sprzedaje takowe **po nader zniżonych cenach**; z tą ważną dogodnością dla kupujących, iż udziela bezpłatnie naukę szycia i kroju w pracowniach własnych. — 5990 — (4 4)

Jodowo-Bromowe Kapiele Solne w Goczałkowicach

pod Pless OS.,

Przystanek przy kolei położonej na prawym brzegu rzeki Odry.

Otwarte 12-go Maja. Z zapotrzebowaniem mieszkań, jakoteż z zamawianiem Soli kąpielowej, koncentrowanych soli i mydła solnego, należy się odnosić do Zarządu kąpielowego. 2—4 — 6052 —

CEMENT angielski Portland z fabryki **Robins et Comp.**
Cegłę ogniotrwałą angielską z fabryki **Ramsay'a.**

POLECA SKŁAD

JULJANA SIMLERA

4—6 róg Bielańskiej i Tłomackiego, nowy Nr 1. — 5970 —

Fabryka Tabaczna Jansen Joost et Comp. pod firmą:

„EPIR“

w St. Petersburgu.

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż powierzyła wyroby swoje na Skład Główny kupcowi

J. GANTZWOHL

w Warszawie, Nr 582, ulica Długa.—Dla Panów handlujących, ceny fabryczne.
3 3 — 6095

TRUSKAWKI

są codziennie świeżo zrywane do nabycia na konfitury w Handlu

Braci Wróbel,

2 0 obok Kościoła Ś-go Krzyża. — 6183 —

Magazyn Bławatny

JANA THONNES

ulica Senatorska, wprost Skweru, Nr 496.

jest stale zaopatrzony w najnowsze Towary Bławatne francuzkie jak również w Kostiumy, Okrywki oraz we wszelkie Ubiory gotowe do tualety damskiej służące. Wyprawy ślubne Magazyn powyższy wykończa szybko i po cenach najumiarkowańszych. 5—10 — 6024

Ważna wiadomość!

Niniejszem mamy honor zawiadomić WW. PP. Właścicieli Ziemskich i Miejskich, iż posiadamy znaczny zapas **Asfaltowo-Kamiennego Dachowego Tolu,** z Fabryki **Augusta Naumana i S-ki** w St. Petersburgu który to Tol taniością swoją oraz dobrocią gatunku przewyższa wszelkie dotąd używane tego rodzaju materjały do krycia dachów. Roboty te powierzają się jedynie tylko majstrom naszym z Petersburga w tym celu sprowadzonym, za fachowość których gwarantujemy. Życzącym obejrzeć naszą robotę radzimy pofatygować się do domu W. Plackowskiego pod Nr 586a nowy 25 przy ulicy Długiej. Cena za sążeń kwadratowy Tolu wraz z kołpakami, listwami, beleczkami, gwoździami, lakierowaniem i robotą **rubli dwa.** Kantor Agentury mieści się w domu Nr 582 nowy 33.

Agenci: J. GANTZWOHL i N. A. AUGE.

NB. Zwracamy uwagę, iż w cyrkularzach naszych w swoim czasie do gazet dołączonych cena za sążeń mylnie na rs. 2 kop. $57^{1}/_{2}$ była podaną. 3 5 6096



Nowo założony Magazyn Mebli

przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w pałacu przechodnim W-ch Grabowskich pod Nr 495 (3), który zaopatrzony został w najnowsze fasony **Mebli** tak warszawskich jak i zagranicznych, oraz **Luster** i **Gzymsów**, a także posiada różne **Meble** używane; Garnitury wyściełane w różnych kolorach, rypsy wełniane, jedwabne i aksamitne, po cenach nader umiarkowanych i kontentuje się małym zyskiem, aby Magazyn ten pozyskał ogólne uznanie. W Magazynie rzeczonym dostać można **Mebli** giętych prawdziwych zagranicznych. Polecam się Szanownej Publiczności prosząc o łaskawą pamięć. 1—6 — 6145 — **Wilhelm Sejdenbeütel.**

DO SPRZEDANIA
za przvstępną cenę po zwiniętej cukrowni.

Maszyna parowa o sile 24 koni z balansierem.
Maszyna parowa ostylująca o 2-ch cylindrach, o sile 5 koni.
Maszyna parowa o 1 cylindrze, o sile 3 koni.
Dwa Szpejsepompy do nasycania kotłów.
Nowy młynek do kości.
7 filtrów z manlochami.
Fompwerk.
Tarka.
Dwie Szlamprassy.
Formy, rafinerki około 1100 sztuk.
3 małe Rezerwoiry.
Nuczer, Zbiornik, Kondensator, posełacz i t. d,
Wiadomosć powziąść można codziennie prócz Niedzieli od 9 rano do 5 po południu w Kantorze **ALEKSANDRA EPSTEIN**, ulica Krolewska Nr 6 nowy, dom W-go Strasburgera.

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania: Łóżko mahoniowe, Lustro wielkie, Fotel dębowy i różne inne meble, od godziny 10tej do 12tej, ulica Miodowa Nr 3, dom W-go Grabowskiego, 3cie piętro, Nr 20 mieszkania. —6149 -2—2



W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żórawiej 5 dom od placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania

M E B L E

najświeższych fasonów, Garnitury mahoniowe i orzechowe wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szeslągi, Kozety, Fotele, Toalety, Klęczniki, Łóżka, Biurka, Szafy, Komody, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do Kart, Umywalnie i inne meble, po niskiej cenie.—**Adam Lewanowicz.** —5768—4 6

Z powodu wyjazdu, do sprzedania **Obrazy olejne, Fortepian** mahoniowy w dobrym stanie, **Zegar** stołowy francuzki, **Bransolety, Dywan, Kocioł** miedziany, [illegible] sprzęty domowe przy ulicy Brackiej Nr 9, mieszkania 8, kużdodziennie od godziny 10 do 1 rano i od 4 do 6 po południu. —5905 —2 —3

DWA DUŻE

Łóżka mahoniowe, dla osób wysokiego wzrostu, wybornej roboty, pochodzące z fabryki Simlera. Ulica Nowomiejska Nr 179, n. 1, na 2 piętrze, Nr drzwi 12. —6222 1 2

Z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania

D W I E S Z A F Y

orzechowe do sukien, średniej wielkości, nowego fasonu, za cenę bardzo przystępną, przy rogu ulic Hożej i Kruczej pod Nrem 15 nowym. Wiadomość u stróża. —6250 1 1

Są do sprzedania:

Sprzęty kuchenne, Szafka do bielizny, łóżko mahoniowe z materacami, **umywalnia** żelazna i inne drobne przedmioty; przy ulicy Nowolipki Nr 34, od 9 rano do 2-giej po południu. —6247 1—3



Jest do sprzedania kilka sztuk **Powozów używanych,** Kocz z fordeklem, Kareta potrójna, Wolant z odejmowaną budą, Bryczka z materacami i fartuchami, na resorach. Widzieć można w Fabryce Powozów Adama Augustynowicza, ulica róg Elektoralnej i Zimnej Nr 13 nowy. —6249 1—2



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania



FORTEPIAN

mahoniowy, bardzo mało używany, z fabryki Kralla i Siedlera, o 7-miu oktawach, z blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowszego fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy rogu ulicy Grzybowskiej i Gnojnej Nr nowy 1-szy w domu Kozłowskiego, w 2-giej sieni na 2 piętrze, Nr mieszkania 19, do godziny 5-tej po południu. 5983—3—3

KONIE.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania 3 zaprzęgowe i 2 wierzchowe ogiery, siwy i kasztanowaty, 5 lat, bardzo dobre, zdrowe i bez żadnych wad. Zobaczyć można na folwarku przy wyścigach konnych, w podwórzu domu p. Regelmanna. O cenie dowiedzieć się od podoficera Litewskiego Ułańskiego pułku, Chimczenka. —6120—2—3



Z powodu zmiany lokalu **Za Rs. 65, za cenę prawdziwie niską,** jest do sprzedania

FORTEPAIN

z fabryki Bucholtza. Wiadomość: ulica róg Twardej i Marjańskiej Nr. 5, mieszkania 19, w oficynie na 2-giem piętrze u Krotkiewskiej. —6154—1—5

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, silnej budowy, z dobrym głosem, przydatny bardzo dla swej wytrzymałości do nauki dzieci lub wynajmu, sprzedaje się za bardzo nizką cenę. Tamże jest do nabycia biurko jesionowe, stoliki, bufet i konsens na kawę, do odstąpienia; wszystko w dobrym stanie i za nader nizką cenę. Chłodna Nr 53 nowy, na dole od frontu. —6239 1 5



OGIER SKAROGNIADY,

zdatny do **rozpłodu i zaprzęgu,** pięknych kształtów i silnej budowy, oraz **Powóz** używany, są do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Litewskim u Szwajcara. —5835 3—3



Para młodych

KONI

powozowych, maści szpakowatej, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 33, u stangreta Andrzeja. —5841—3—3

Są do wynajęcia od 1-go Lipca

Dwa obszerne Pokoje,

kompletnie umeblowane, z fortepianem i nutami, z osobnem wejściem, z obsługą lub bez. Także jeden **Pokój** kawalerski umeblowany, z oddzielnem wejściem. Nowy-Świat Nr 52, oficyna lewa, drugie piętro, mieszkania Nr 4. 6231 1—3

Jest do wynajęcia przy ulicy Ś-go-Krzyzkiej pod Nrem 21, od 1 lipca do 1 września

CZTERY POKOJE

na 2-giem piętrze z kuchnią i potrzebnemi składami. (Dwa pokoje mogą być wynajęte na cały rok). Można powziąść bliższą informację u stróża domu. —6220—1 3

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do najęcia od 1-go Lipca

MIESZKANIE

rocznie, składające się z przedpokoju, trzech pokoi, kuchni, pasażu, z dwoma wejściami, na 1 piętrze w Alei Jerozolimskiej, dom Lotego Nr. 36. Wiadomość u stróża. 6209 1 3

Do najęcia od 1-go Lipca r. b.

6 Pokoi z balkonem,

na 1-szem piętrze, za 500 rubli rocznie.
Duży SKŁAD z piwnicą i windą.
W domu przy ulicy Zakroczymskiej pod Nrem 1857/15. Wiadomość u stróża. 6058—3—3

M I E S Z K A N I E

parterowe, z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni złożone, z niezbędnemi meblami i fortepianem, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 39, bardzo dogodne dla Osoby pijącej wody w Saskim Ogrodzie, jest do odnajęcia od dnia 1-go Lipca 1873 r. do dnia 1-go Października lub krócej. Od godz. 9-tej rano, do 2-giej można mieć dokładną wiadomość w tymże domu, w mieszkaniu Nr 22. —6019—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca, dla osoby mającej stałe utrzymanie, na 1-em piętrze

POKÓJ

suchy i światły, ze wspólnym przedpokojem i usługą, kwartalnie, ulica Wspólna Nr 20, mieszkania 29. —6016—3 3

Jest do wynajęcia każdego czasu **jeden**

Pokój

dla osoby pojedyńczej, z meblami i usługą. W tymże domu jest piękny ogród, z ktorego osoba wynajmująca mieszkanie mogłaby korzystać. Wiadomość w Aptece na Pradze, ulica Brukowa. —6117 2—3

Przy ulicy Smolnej w domu pod Nrem 8 jest

MIESZKANIE

umeblowane, składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni do wynajęcia od 1-go Lipca do 1-go Września za cenę umiarkowaną. Tamże jest również mieszkanie złożone z 3ch pokoi. Wiadomość na miejscu. —6102 2—2

Do wynajęcia od 1-go lipca do 15go sierpnia

M I E S Z K A N I E

od frontu, umeblowane, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni; może być i rozdzielone, jest także służąca w miejscu, mogą być także dodane sprzęty kuchenne i inne domowe. Adres: róg Widok i Brackiej Nr 1, mieszkania Nr 11. —6128—2—2

Potrzebne jest zaraz

Letnie Mieszkanie,

składające się z obszernego pokoju suchego z kuchnią i ogrodem, tylko nie za rogatkami; może być w stronach Alei Ujazdowskiej lub Jerozolimskiej w okolicy gdzie Koszyki lub w innych stronach, byle w obrębie Warszawy. Wiadomość przy rogu Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy, gdzie skład Fortepianów. -6133—2—3

Jest do odstąpienia zaraz lub od d. 1 lipca

Sklep z Wiktuałami

i całem urządzeniem. Wiadomość przy rogu ulicy Erywańskiej i zielonego Placu pod Nrem 60 uowym. —6018—3 3

Przy ulicy Siennej w domu pod Nrem 11, do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. **LOKAL** składający się z trzech pokoi, przedpokoju, spiżarni, kuchni oraz kredensu z wygódką za rs. 250. Wiadomość na miejscu u gospodarza domu lub u Stróża miejscowego. —6082 3 3

Z powodu wyjazdu, są do najęcia

DWA POKOJE

i kuchnia, z meblami, na 1-szem piętrze od 1-go Lipca na dwa miesiące, przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej Steinkelera, wprost Nowo-Senatorskiej Nr 9 nowy, mieszkania 20. —6085—3—3

Do najęcia

TRZY LOKALE

wytapetowane z posadzkami i porcelanowemi piecami, każdy lokal z 3 pokoi i kuchni w których jeden ze sklepem, przy ulicy Dzielnej Nr 15 w bliskości ulicy Nowo-Karmelickiej, do domu tego dochodzi trotoar. Oraz **SKLEP** z 4-ma stancjami, gdzie od 30 lat istnieje Skład wędlin, przy ulicy Nowy-Świat Nr 3, Wiadomość pod tymże Nrem. —5997—3—3

Za rs. 36 kwartalnie.

do odnajęcia duży z wspólnym przedpokojem umeblowany **POKOJ** z fortepianem, od Śgo Jana do Ś-go Michała przy ulicy Śliskiej pod Nrem 3, w bliskości ulicy Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej, może być dodaną bezpłatnie kuchnia z opałem, oraz za umową usługa. Tam informacja o sprzedaży małej **kolonji** z ogrodem owocowym i warzywnym i zabudowaniami w okolicy m. Mseczonowa, za cenę przystępną i na warunkach bardzo dogodnych. Wiadomość na miejscu u stróża Adama lub w mieszkaniu pod Nrem 10. —6047—2—3

Osoba dobrze wychowana, w średnim wieku

poszukuje Mieszkania,

wraz ze stołem i usługą, przy jakiej zacnej i moralnej wdowie. Osoby interessowane, raczą adresa swoje złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiogo pod lit. L. S. R. —6244—1 1

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

P O K O J

osobny, frontowy, na 1-szem piętrze, z meblami lub bez, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 1335, nowy 21. Wiadomość u stróża. 6251 1 2

Niedaleko od Saskiego Ogrodu, jest do wynajęcia w całości lub części:

5 pokoi, przedpokój i kuchnia

z meblami, od 1 Lipca, najdalej do 1 Października. Wiadomość na ulicy Zielnej Nr 11, mieszkania 6. 6228 1—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

Mieszkanie z balkonem

na 1-em piętrze od frontu, złożone z 3ch lub 4-ch pokoi (podług życzenia) oraz przedpokoju, kuchni, piwnicy, 2-ch składzików z meblami i fortepianem, na kwartał lub miesięcznie, stosownie do umowy. Wiadomość bliższa na miejscu, ulica Nowogrodzka Nr 23, mieszkania Nr 5, od godziny 1-szej do 5-tej po południu. —5901 3 3

Do wynajęcia od Ś-go Jana, róg ulicy Żelaznej i Krochmalnej Nr 32 nowy

POKÓJ

ze wspólnem wejściem dla Osoby płci żeńskiej, za rs. 4 kop. 50 miesięcznie, na 2-giem piętrze. **Stajnia i Wozownia.** Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 29 nowy, mieszkania 15. —6212 1 3

Dla osoby z prowincji

potrzebne jest Mieszkanie

zaraz, lub od wakacyj, w blizkości Gimnazjum Żeńskiego, składające się z 3-ch pokoi i kuchni, w cenie rocznie rs. od 200 do 250. Ktoby takowe miał, zechce złożyć adres w Redakcji pod lit. A. M. Nr. 36. 6245 1—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

Jeden POKÓJ

umeblowany z balkonem, od frontu, na 2-im piętrze, na miesięcy dwa, od 1-go Lipca do 1-go Września, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, gdzie Apteka Górskiego wprost Kolumny Zygmunta Nr 97 nowy, mieszkania 5. —6248—1 2

DWA POKOJE
z kuchnią,

światłe i suche, do wynajęcia od 1-go Lipca za 132 rs. rocznie, róg Złotej i Sosnowej. —6021 1 6

Przy ulicy Nowolipki Nr 34/2485a, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

SKLEP
Wiktuałów,

na 1 piętrze, Pokój z balkonem, oraz Stajnia z Wozownią i mieszkaniem lub bez. —6216 1—3

DWA SKLEPY

obok siebie położone, mogące być na jeden zakład użyte, są do najęcia od 8 Lipca r. b. w domu Nr 119ab, na rogu ulicy Piwnej i Zapiecka, w miejscu bardzo zaludnionem. —6238—1 1

SKLEP

na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciwko Saskiego Placu obok Siodlarza Stolzmana, do odstąpienia z towarem i całym urządzeniem sklepowem. —5923—2 3

Jest do wynajęcia w Wilanowie od 1-go lipca r. b.

Jatka Rzeźnicza

wraz z mieszkaniem. Wiadomość w Jatkach na Nowym-Świecie pod Nrem 13. —6205—1—3

NAGRODY RS. 10.

W dniu 18 b. m. pomiędzy godziną 1 i 2 po południu, w przejściu z litografji Herknera, obok Ratusza, przez ulicę Senatorską, dom Roeslera, do Hotelu Europejskiego, a dalej w przejeździe dorożką na ulicę Smolną pod Nr 8, zgubioną została

ROLKA Z PAPIERAMI,

dotyczącemi interessów ubezpieczenia od ognia w Rossyjskiem Towarzystwie z 1827 r. Uprasza się uprzejmie znalazcę o łaskawe złożenie pomienionej rolki w Redakcji Kurjera Warszawskiego za nagrodą Rs. 10. —6230—1—3

D[illegible] 23 Czerwca, przechodząc ulicą Królew[illegible]

Książkę do Nabożeństwa,

p. t. Cicha łza, w oprawie czarnej, z krzyżem białym. Łaskawy znalazca raczy odnieść przy ulicy Prostej Nr 2, do mieszkania Nr 9, na 1 piętrze, za nagrodą jeżeli żądać będzie. 6175—2 2

ZGUBIONO BILET LOMBARDOWY

za Nrem 50,817, uprasza się o zwrot takowego do właścicielki domu Nr 1307, ulica Nowy-Świat. Ostrzeżenie gdzie należy zrobione, zatem znalazca żadnej korzyści nie odniesie. —5847—2 3

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.